GŁOS POMORSKI

Nr. 291 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472 000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Zjednoczonych 35 centa. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądan a niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekow. Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193 Miejsce płatności wykonania Grudziądz.



Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 20.000 mk., **w dziale reklamowym na** stronie i 3-łam. przed tekstem 100.000 mk., wśród tekstu 65.000, za tekstem 45000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatna w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przeimuje odpowiedzialności** za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 21-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

OREDZIĘ BISKUPÓW POLSKICH
do Wiernych całej Polski.

Najmilsi w Chrystusie!

Grudziądz, 2 grudnia.

Ciężko nawiedził Bóg dzisiejsze narody. Nie otrząsnęły się one jeszcze ze zmagań straszliwej wojny, nie starły jeszcze krwi, w której przez lat tyle broczyły, a oto, mimo układów i traktatów pokojowych, świat cały w wielkiej żyje rozterce.

A jeśli staremi i mocno w stuleciach ich dziejów utwierdzonemi państwami wstrząsa burza cierpień i doświadczeń, to czyż podobna jest, ażeby nasze młode Państwo było od nich wolnem? Jeśli silnemu dębowi wicher obłamuje konary, to jakżeby nieporuszonem stać miało młode drzewo?

Przywrócił nam Bóg Ojczyznę naszą, wyzwolił nas z kajdan niewoli, a Królowa Korony Polskiej, Jasnogórska Marja, Królestwo swoje, tę ziemię naszą polską i naród nasz, swojem wstawienictwem, wolnym i niepodległym uczyniła.

Co moc Boża sprawiła, co obroniła przemożna opieka Marji, to złość ludzka w zapamiętałości swojej psuje i rozwala.

Nie grozi nam na razie wróg z zewnątrz, natomiast wróg wewnętrzny podkopuje podwaliny Państwa naszego.

Szatan pychy i samolubstwa opanował serca i umysły, prywata i osobiste korzyści wynoszą się ponad dobro ogólne, cele partyjne godzą często w podstawowe cele rządu i Państwa.

Zgasł pokój, zmarła miłość, panuje upor. zawziętość, nienawiść. Dawniej zaborca nas prześladował i gnębił. dziś ze wstydem rzec można. że jedni drugich gnębimy, sami się między sobą prześladujemy.

Boże Wielki, gorzko narzekaliśmy i płakaliśmy, gdy podczas wojny wrzechświatowej bracia nasi, służący w armjach nieprzyjacielskich, przymuszeni byli walczyć ze sobą.

Zaiste, był to ciężki dopust Boży, był to krzyż z krzyżów naszych najboleśniejszy. — A dziś na co patrzymy? co widzimy?

Oto z własnej, złej i przewrotnej woli w zawziętości i zapamiętałości bracia napadają na braci. Polacy mordują Polaków, leje się krew bratnia. O Boże! ze łzami o tem mówić się godzi, płakać raczej, niż opowiadać.

Czyż miłość Ojczyzny zaginęła w Polsce? Czyż zamarły przykłady miłości i poświęcenia, które nam przodkowie w dawnych wiekach pozostawili? Wspomnijcie o tych tysiącach Polaków, którzy podczas stulecia niewoli ginęli na polu bitew, lub po więzieniach srogie znosili katusze, albo na wygnaniu schnęli z tęsknoty za krajem i ziomkami.

Ale pocóż szukać dawnych wzorów, w naszych czasach, w naszych oczach bohaterscy synowie Ojczyzny oddawali życie za Ojczyznę, istniejemy, żyjemy ich poświęceniem i ofiarą. Oni bronili Ojczyzny, a my obronionej przez nich nie mielibyśmy budować i umacniać? Póki Ojczyzna była w niewoli, póty nam była droga, a dziś wyzwolonej nie będziemy służyć?

„Ta miła matka nasza daje nam dziś złotą wolność" że użyjemy słów naszego Skargi, „iż tyranom nie służycie. Samiście tylko sobie tyranami, gdyż praw nie wykonujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością albo raczej swawolnością sami sobie czynicie."

„Pan Jezus, umierając" — mówi dalej Skarga — „dwa przedniejsze przykazania testamentem pozostawił, jedno, abyśmy wspólnie miłowali się, drugie, abyśmy pokój między sobą i zgodę świętą zachowali; jedno z drugiego pochodzi i płynie. Miłość rodzi zgodę a bez zgody miłość być nie może".

„Miłość cierpliwa jest — pisze św. Paweł — i łaskawa jest, miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie wzrusza się ku gniewowi, nie myśli złego nie raduje się z niesprawiedliwości, ale weseli się z prawdy. (I Kor. 13.)

Na Boga zaklinamy cię pobożny ludu polski, **coś zachował wiarę ojców swoich,** a cnoty matek twoich nie są ci obce; — i do was się zwracamy warstwy oświecone, co wiedzą i stanowiskiem zdawna przodujecie w narodzie; — do was wołamy ojcowie i matki, kobiety polskie i młodzieży, wszyscy, którzy miłujecie Ojczyznę, a dobro jej na sercu wam leży, ratujmy tę miłą matkę naszą!

Połączmy się w jednej miłości względem Boga i w jednej miłości braterskiej względem ziomków, i gdy głos krwi braci pomordowanych woła do Boga z ziemi naszej **rzućmy surowe słowa potępienia na bratobójc walki, napiętnujmy zbrodnie i występki i zaprotestujmy wobec nieba i ziemi, wobec Boga i ludzi.**

Niech tedy wszystek naród polski się połączy na całej ziemi naszej, niech we wszystkich dzielnicach i we wszystkich diecezjach wierni nasi się gromadzą, niech w każdem mieście i w każdej wiosce gdziekolwiek świątynia Pańska się znajduje, lud pobożny się zbierze w jednym dniu, w jednej myśli, w jednej wspólnej modlitwie, postem poprzednim i pokutą przygotowany, a niech odbędzie wspólne powszechne nabożeństwo przebłagalne, zadośćuczynne.

I z wielką pociechą naszego serca wyznajemy, najmilsi, iżeście wy sami zrozumieli i odczuli potrzebę modlitwy publicznej i pokuty za Polskę.

Z różnych stron kraju, z różnych sfer społeczeństwa, z różnych kół już to politycznych, jak poselskie, już to społecznych i organizacyjnych, od niewiast polskich, od polskiej młodzieży uniwersyteckiej, od stowarzyszeń przeróżnych zwrócono się do nas biskupów, byśmy zarządzili modlitwy za Polskę. byśmy dla narodu całego naznaczyli dzień jeden na pokutę i umartwienie.

Zadość czyniąc z całej naszej chęci tak zgodnemu, tak poważnemu wołaniu społeczeństwa polskiego, **obieramy jako dzień pokuty narodowej i postu ostatnią sobotę roku upływającego dwudziesty dziewiąty grudnia i polecamy wiernym, aby tej soboty wstrzymali się od potraw mięsnych.**

Następną zaś niedzielę, ostatnią w roku **trzydziestego** grudnia naznaczamy. **jako dzień powszechnych na całej ziemi polskiej modłów** za Polskę i **rozporządzamy,** aby w dniu tym we wszystkich świątyniach **odbyło się uroczyste nabożeństwo** z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i gorąco zachęcamy wiernych, aby jaknajliczniej w dniu tym do Stołu Pańskiego przystąpili na intencję zbawienia Ojczyzny.

O niechże Bóg Wszechmocny uchroni Polskę **od nierządu i domowych waśni,** niech gorące nasze powszechne modły przyniosą upamiętanie i zgodę i pokój między braćmi jednej ziemi, a Maria, Królowa Korony Polskiej, niech okrywa Ojczyznę naszą płaszczem swej przemożnej opieki.

Błogosławieństwo Boże i pokój niech będzie zawsze z wami wszystkimi. Amen.

(—) EDMUND KARDYNAŁ DALBOR, Prymas. (—) ALEKSANDER KARDYNAŁ KAKOWSKI, Metropolita Warszawski. (—) JÓZEF TEODOROWICZ, Arcybiskup Lwowski o orm. (—) BOLESŁAW TWARDOWSKI, Metropolita Lwowski o ł. (—) ADAM SAPIEHA Książe-Biskup Krakowski. (—) JÓZEF SEB. PELCZAR, Biskup Przemyski. (—) STANISŁAW KAZIMIERZ ZDZITOWIECKI, Biskup Kujawsko-Kaliski. (—) LEON WAŁĘGA, Biskup Tarnowski. (—) AUGUSTYN ROSENTRETER, Biskup Chełmiński. (—) ANTONI JULJAN NOWOWIEJSKI, Biskup Płocki. (—) MARJAN RYX, Biskup Sandomierski. (—) ZYGMUNT ŁOZIŃSKI, Biskup Miński. (—) MARJAN FULMAN, Biskup Lubelski. (—) HENRYK PRZEZDZIECKI, Biskup Podlaski. (—) JERZY MATULEWICZ, Biskup Wileński. (—) IGNACY DUBOWSKI, Biskup Łucko-Żytomierski. (—) PIOTR MAŃKOWSKI, Biskup Kamieniecki. (—) WINCENTY TYMIENIECKI, Biskup Łódzki. (—) STANISŁAW GALL, Biskup Polowy W. P. (—) ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI, Biskup Sufragan Sejneński. (—) AUGUSTYN HLOND, Administrator Apost. Śląski.

Nominacja Rządu Władysł. Grabskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA, dnia 20. grudnia 1923 r.

Wczoraj o godz. 13.30 popołudniu p. Wł. Grabski opuścił gmach Sejmu i udał się z przygotowanymi aktami nominacyjnymi do Belwederu, gdzie p. Prezydent Wojciechowski podpisał listę gabinetu w następującym składzie:

Władysław Grabski, prezes Rady Ministrów i minister skarbu. — **Władysław Sołtan,** minister spraw wewnętrznych. **Włodzimierz Wyganowski,** minister sprawiedliwości. — **Gen. Kazimierz Sosnkowski,** minister spraw wojskowych. — **dr. Bolesław Miklaszewski,** minister wyznań religijnych i ośw. publ. — **Inz. Józef Kiedron,** minister przemysłu i handlu. — **Kazimierz Tyszka,** minister kolei. — **Ludwik Darowski,** minister pracy. — **Seweryn Ludkiewicz,** minister reform rolnych. — **Dr. Karol Bertoni,** kierownik M. S. Z. — **Józef Raczyński,** kierownik Ministerstwa rolnictwa. — **Mieczysław Rybczyński,** kierownik Ministerstwa robót publ.

Przebieg rokowań o utworzeniu Rządu.

Rokowania trwały do godz. pierwszej. — O godz. 13,45 popołudniu przedłożył Wł. Grabski dekret do zatwierdzenia Prezydentowi Rzplitej.

Warszawa, 19. 12. (PAT). P. Wł. Grabski- desygnowany przez p. Prezydenta Rzplitej na prezesa nowego rządu podjął we środę, 19 bm. o godz. 9,30 rano dalszą pracę nad utworzeniem rządu.

W szczególności o godz. 9.30 odbył p. Władysław Grabski konferencję informacyjną z dotychczasowym ministrem wyznań relig. i oświaty publicznej p. drem. St. Grabskim, dalej przyjął inż. J. Kiedrona, dyrektora dep. śląskiego ministerstwa przemysłu i handlu, o godz. 10 odbył p. Grabski konferencję z p. drem B. Miklaszewskim, dyr. wyższej szkoły handlowej w Warszawie o godz. 10.15 z wojewodą warszawskim p. Wł. Sołtanem., o godz. 10,30 z podsekretarzem stanu Ministerstwa Rolnictwa i D. P. p. drem J. Raczyńskim o godz. 10.45 porozumiał się p. Grabski z posłem. ks. dr. Klinke, występującym w imieniu Niemieckiego Zjednoczenia o godz. 11 z posłami Podhorskim i Wasynczukiem, przedstawicielami sejmowego klubu ukraińskiego, o godz. 11,15 przyjął p. Grabski p. dra Karola Bertoniego, nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego oraz dyrektora dep. administracyjnego M. S. Z., o godz. 11,30 odbył konferencję porozumiewawczą z posłami Matakiewiczem i Osińskim, przedstawicielami **klubu katolicko-ludowego,** o godz. 11.45 z posłem ks. Ilkowem, prezesem sejmowego klubu chliboróbów ukraińskich o godz. 12 przyjął p. Grabski p. Seweryna **Ludkiewicza** b. przesa Gł. Urzędu Ziemsk., o godz. 12,10 konferował z posłem inż. H. Śliwińskim, prezesem sejmowej grupy PSL lewicy o godz. 12,20 z posłem **Taraszkiewiczem, prezesem sejmo-**

wego klubu ukraińskiego. o godz. 12,30 z posłem ks. **Okoniem** prezesem sejmowej grupy radykałów chłopskich, o godz. 12,50 p. Grabski przyjął prezesa parlamentarnego klubu Związku Ludowo-Narodowego p. Głąbińskiego, o godz. 1 przedstawicieli parlamentarnego klubu **Chrześc. Demokracji Gdyka i Holeksę**, przedstawicieli klubu parlamentarnego Związku Stronnictw Ludowych dra **Bartla i Rudzińskiego**, a wreszcie prezesa klubu parlamentarnego PSL. Piast p. Dąbskiego.

Po zakończeniu wszystkich powyższych konferencji p. Grabski udał się do p. Prezydenta Rzpltej o godz. 13,45 i przedłożył mu do zatwierdzenia skład gabinetu.

Z ostatniej chwili.

Francja popiera monarchistyczne rządy w Grecji.

Londyn, 19. 12. (Pat.) „Daily Express“ donosi z Belgradu, że posłowie jugosłowiański, francuski i rumuński poczynili zbiorowe kroki na rzecz utrzymania monarchji greckiej.

Zamknięcie granicy między Czechosłowacją a Rumunją

Praga, 19. 12. (Pat.) „Czeskie Słowo“ donosi, że rząd rumuński niespodziewanie zarządził zamknięcie granicy między Czechosłowacją a Rumunją.

Senat o wypuszczeniu drugiej serji 6% bonów złotych

Warszawa, 19. 12. (Pat.) 41-e posiedzenie Senatu. Przystąpiono do ratyfikacji trzynastu konwencji międzynarodowych, dotyczących ochrony pracy.

Dalej przystąpiono do ustawy o wykonaniu decyzji Rady Ligi Narodów **w sprawie ubezpieczenia społecznego w Poznańskiem i na Pomorzu.**

Następnie sen. Brun (ZLN.) w imieniu komisji skarbowo-budżetowej przedstawił projekt ustawy o zmianie przepisów, dotyczących opłat stemplowych. Ustawę **przyjęto bez zmian.**

Następnie sen. **Buzek** (PSL.) referował sejmową ustawę w przedmiocie wypuszczenia serji **drugiej 6 proc. bonów złotych.**

W praktyce popełniono tyle **błędów**, że sama myśl w zasadzie dobra, została **zdepopularyzowana**. Bony, złote mogłyby dać możność przechowania gotówki na zapłacenie podatków, lecz niestety Sejm w trzeciem czytaniu usunął odpowiedni ustęp przedłożenia i **bony serji drugiej nie będą mogły być używane na spłacenie podatków.** Ustawę uchwalono w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Następne posiedzenie jutro o godz. 7 wieczorem.

Nota bolsz. w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego

Rząd polski odmawia włączenia Wieczorkiewicza i Bagińskiego na listę, podlegającą wymianie osób.

Warszawa, 19. 12. (Pat.) Przedstawicielstwo pełnomocne związku socjalistycznych republik rad wręczyło Min. Spr. Zagr. następującą:

Przedstawicielstwo pełnomocne związku socjalistycznych republik rad ma zaszczyt prosić Ministerstwo Spraw Zagr. o przedłożenie odpowiednim organom rządowym **wstrzymania wykonania wyroku śmierci nad skazanymi przez warszawski okręgowy sąd wojskowy w dniu 30 listopada rb. por. Bagińskiego i podpor. Wieczorkiewicza**, i o włączenie skazanych osób do spisu podlegających wymianie.

Polskie M. S. W. odpowiedziało na powyższe notą werbalną następującej treści:

Potwierdzając odbiór noty przedstawicielstwa pełnomocnego w związku socjalistycznych republik rad, Ministerstwo Spraw Zagr. ma zaszczyt zawiadomić, **że rząd polski nie uważa za możliwe przychylić się do prośby przedstawicielstwa pełnomocnego w sprawie wstrzymania wymiaru sprawiedliwości w stosunku do skazanych przez warszawski sąd okręgowy porucznika Bagińskiego i podpor. Wieczorkiewicza, jakoteż do włączenia wymienionych na listę wymiany personalnej.**

Gdańsk otrzymał pożyczkę w wysokości 200.000 funtów szterling.

Gdańsk, 19. 12. (Pat.) Senat gdański rozesłał do prasy komunikat, donoszący, że w. m. **Gdańsk otrzymał od banku angielskiego Bank of England kredyt do wysokości 200.000 funtów ang., równających się 5 miljonom guldenów gdańskich.**

Kronprinz na polowaniu w Prusach Wschodnich.

Gdańsk, 19. 12. (Pat.) „Gazeta Gdańska“ donosi z Królewca: **Były niemiecki następca tronu przyjął zaproszenie kilku magnatów Wschodnich Prus na polowanie.** Były następca tronu oczekuje jeszcze tylko pozwolenia min. spraw wewn. na wyjazd do Prus Wsch.

Związki nacjonalistyczne zamierzają przy tej sposobności złożyć byłemu kronprinzowi wyrazy **hołdu i uczuć wiernopoddańczych.**

Min. Skirmunt przestrzega przed możliwością zatargu między Litwą a Polską

Paryż, 19. 12. (PAT) Wczoraj Rada Ligi Narodów uchwaliła utworzyć komisję dla zbadania sprawy Kłajpedy. Do komisji wejdzie dwóch przedstawicieli organizacji tranzytowej Ligi Narodów, oraz prezes mianowany przez Radę.

Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel Polski, min. **Skirmunt**, który podkreślił **nienaruszalność gwarancji**, zawartych w projekcie konwencji oraz w protokule dodatkowym. Min. Skirmunt zastrzegł sobie prawo ścisłej **współpracy** z Radą oraz zwrócił uwagę Rady **na niedopuszczalność tezy litewskiej o stanie wojennym z Polską**, co może wcześniej czy później doprowadzić do komplikacji.

Oświadczenie delegata polskiego Rada przyjęła do wiadomości. Przewodniczący Branting nawoływał do porozumienia. Rada zbada raport komisji w marcu roku przyszłego.

Śpiew łabędzi króla Jerzego.

Ateny, 19. 12. (PAT). Dosłowny tekst pisma wystosowanego wczoraj wieczorem przez króla do prezesa rady min. ma brzmienie następujące:

Panie prezydencie! Zastosuję się w zupełności do opinji rządu i władz rewolucyjnych, wyrażonej w pańskiem piśmie z dnia 17 bm. w sprawie mojego wyjazdu za granicę na czas trwania dyskusji w konstytuancie w sprawie ustroju państwowego.

Unikając wszelkich starań mieszania się do antagonizmów wewnętrzno-politycznych jestem przeświadczony, że obecność **moja w kraju bynajmniej nie wpłynęłaby na swobodę dyskusji**, nie mniej jednak wyjeżdżam tymczasowo wraz z królową w głębokiem przekonaniu i z gorącem pragnieniem, aby zarówno zgromadzenie narodowe, jak i naród grecki kierował się w swoich postanowieniach uczuciem miłości ojczyzny i interesem narodowym. (—) Jerzy.

Giełda pieniężna

z dnia 20 grudnia

Złoty polski	629.000
Marka niemiecka	—
Dolary Stanów Zjedn.	6.100.000
Franki francuskie	320.000
Franki belgijskie	28 .000
Franki szwajcarskie	1.060 000
Funt szterling ang.	26.7 0 000
Liry włoskie	264. 00
Guldeny holenderskie	2.325.000
Korony szweckie	1.604.000
Korony duńskie	1,087.000
Korony norweskie	910.000
Korony czeskie	176 500

DZIŚ PREMJER GRABSKI STANIE PRZED SEJMEM.

Warszawa, 19. 12. (Pat.) P. wicemarszałek Sejmu **Moraczewski zwołał na czwartek na godz. 16.30 posiedzenie plenarne Sejmu Rzplitej. Na porządku dziennym expose prezydenta Rady Ministrów. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu dokonany zostanie wybór marszałka.**

—** **Kostjumy dla teatru.** Z kół zbliżonych do Teatru Miejskiego dowiadujemy się, że na skutek starań p. dyr. Hryniewicza teatr nasz wyposażony został w stylowe ubiory otrzymane w podarunku od teatrów warszawskich.

Niewątpliwie przyczyni się to do tem świetniejszej inscenizacji sztuk stylowych, jakie w repertuarze najbliższym teatr nam poda. Wypada więc wyrazić uznanie dla wysiłków p. dyr. Hryniewicza, którego przywiązanie i umiłowanie placówki teatralnej pobudziło do tak owocnych wysiłków.

Ofiarodawcom należą się słowa szczerego podziękowania za hojną ofiarę i za pomoc tak wydatną około wzbogacenia naszej ubogiej rekwizytowni teatralnej.

Co pisze prasa o zadaniach nowego gabinetu?

Grudziądz, 20 grudnia.

„Kurjer Poznański“ w artykule p. t.: „Zadanie nowego gabinetu“ pisze:

Pan Grabski, przybywając do Sejmu od Prezydenta stwierdził między innemi do zebranych tam przedstawicieli prasy:

„Przy opracowywaniu programu Rządu, p. Prezydent zlecił mi, że nie może być teraz mowy o jakimkolwiek szeroko zakrojonym programie. **Chodzi tylko o zaspokojenie podstawowej potrzeby Polski: uzdrowienia skarbu.**

Chory skarb jest klęską dla wszystkich ludzi pracujących i zagraża bezpieczeństwu Rzeczypospolitej. **Powołany jestem, to zło usunąć, odkładając na bok wszelkie inne względy.**“

Jest to punkt widzenia, z którego j e d y n i e wyjść można w ocenie misji p. Grabskiego. Położenie skarbowe jest tak fatalne, wstrząśnienia, na które naraziło je przesilenie, tak nieszczęśliwe, że każda akcja jakiegokolwiek rządu o to zagadnienie w pierwszej mierze musi zaczepić.

Kończy zaś autor swój artykuł następującym apelem:

„Od nowego gabinetu oczekujemy stosownie do hasła, pod którem powstał, **wytężonej pracy nad sanacją finansową** i nawiązania jakiejkolwiek łączności z pracami, podjętemi i rozpoczętemi przez rząd Witosa, których **zbrodnicze** wywołanie przesilenia nie dało mu dokończyć.“

„Gazeta Warszawska“ analizując kwalifikacje kandydatów ministerjalnych, proponowanych przez Wł. Grabskiego, takie czyni uwagi:

...„Przeglądając listę proponowanych przez p. Wł. Grabskiego członków nowego rządu, musimy skonstatować, że są to ludzie, **cieszący się bezwzględnie doskonałą opinją, przeważnie tędzy fachowcy.** Nasuwają się jednak pewne wątpliwości, co do siły politycznej nowego rządu. Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że sama koncepcja rządu pozaparlamentarnego utrudnia wprowadzenie doń **osobistości politycznych.** Wydaje się nam jednak, że p. Grabski poszedł za daleko w kierunku **eliminowania ludzi politycznych.**

Krakowski „Il. Kurjer Codz.“, organ p. Witosa, w groteskowo zatytułowanym artykule: „Lista gabinetu p. Grabskiego wywołała uśmiech lekceważenia“ stwierdza, że

...„gabinet p. Władysława Grabskiego ze swoimi warjantami personalnymi jest dobraniem **warszawskich dyletantów o minimalnej wiedzy i o żadnem doświadczeniu administracyjno-państwowem.** Nadawałby się ci panowie raczej na **oficjalistów**, a nie na ministrów. W takim składzie nie byłby to rząd, lecz **centralny komitet obywatelski dla urządzania festynów strażackich.**

Znawcy stosunków warszawskich utrzymują zresztą, że gabinet p. Grabskiego składa się istotnie z **b. członków centralnego komitetu obywatelskiego**, który z chwilą wybuchu wojny powstał w Warszawie, bardzo zacnie pracował i przez to posprzęgał **swoich członków węzłami dozgonnej przyjaźni, która teraz** przynieść ma owoce.

Jeden z najwybitniejszych polityków naszych **dał** całemu temu towarzystwu takie określenie: **„Dobry gabinet na Warszawę, ale jest jeszcze Pińsk i Mława.“**

Krakowski organ **Chrześcijańskiej Demokracji „Głos Narodu“ pisze:**

Składa się ten gabinet z kilku **fachowców**, **kilku** byłych ministrów, kilku społeczników, a nagół **z poczciwych ludzi.** Rząd obecny jest przedewszystkiem jest rządem **przyjaciół i b. współpracowników obecnego premjera.** Zdaje się, że odpowiada on także życzeniom osobistym Prezydenta Rzplitej.

Musimy przyznać, że w dążeniu do nadania nowemu gabinetowi cech fachowości i bezpartyjności p. Grabski osiągnął dość znaczny sukces. Przedewszystkiem w jego rządzie niema osobistości, **które by działały prowokacyjnie na prawo lub na lewo.** Są tam ludzie, którzy zasiadali w najrozmaitszych gabinetach i naogół zdołali ustalić o sobie **opinję korzystną.** W każdym razie nie można tego gabinetu nawet zestawiać z projektowanym rządem pana Thugutta, który firmę pozaparlamentarną chciał wykorzystać do narzucenia krajowi pp. Piłsudskiego, Sikorskiego, A. Skrzyńskiego.

Migawki.

Co kraj — to obyczaj.

Grecja widocznie odczuwa ten sam nadmiar sił urzędniczych jak i Polska.

Za przykładem więc naszym wzięli się do redukowania pracowników państwowych, tylko że u nich odbywa się redukcja od góry, od króla, kiedy my zaczynamy od woźnych, chłopców do posyłek, a co najwyżej od jakiegoś urzędniczyny 30 klasy, obarczonego liczną rodziną.

Bądź co bądź znamienny to okres czasu.

Król Jerzy opuszcza Rumunję z honorem, bo pisze do rewolucjonistów: (czytaj dzisiejszy telegram pt. „Śpiew łabędzi króla Jerzego):

Panowie rewolucjoniści! Stosując się do waszego życzenia, wyjeżdżam z Grecji. Proszę się nie krępować mną i uchwalić sobie formę rządu, jaka się wam podoba. Pamiętajcie tylko, że przy ewentualnym rozpisaniu konkursu na posadę prezydenta mnie przysługuje prawo pierwszeństwa.

Mili i wersalski jest naród grecki, niepodobny do bolszewików, ci bowiem swego króla Mikołaja, wysłali na tamten świat, uprzednio bestjalsko go zamordowawszy, Grecy natomiast wysłali swego monarchę do Rumunji, odarłszy go na drogę miljonem lei.

Co kraj, to obyczaj! apsik.

Rozporządzenie meklenburskie aktem gwałtu wobec Polski.

Przykre wieści nadeszły znów z Niemiec.

Władze meklenburskie wydały rozporządzenie, że wszyscy robotnicy zagraniczni muszą do dnia 15 grudnia br. opuścić Meklenburgję. O ileby zaś pozostali na miejscu pracy po tym terminie, będą **przymusowo** od-

Zestawienie liczbowe poszczególnych stronnictw w Sejmie.

Grudziądz, 19 grudnia.

Dla orjentacji naszych Czytelników podajemy poniżej zestawienie liczbowe składu poszczególnych stronnictw w naszym Sejmie, z uwzględnieniam zmian jakie ostatnio zaszły.

Sejm Rzeczypospolitej liczy 444 posłów. Przed utworzeniem się pierwszego rządu parlamentarnego większości polskiej pod przewodnictwem p. Wincentego Witosa układ sił był następujący:

Zw. Lud.-Narod.	— 99 posłów
Klub Chrz. Nar.	— 23 „
Chrz. Dem.	**— 43** „
P. S. L. Piast	— 70 „
Klub Kat.-Lud.	— 4 „
N. P. R.	— 18 „
Wyzwolenie	— 48 „
Grupa Okonia	— 4 „
Stapińszczycy	— 3 „
P. P. S	— 41 „
Komuniści	— 2 „
Chliboroby	— 5 „

Mniejszości narodowe:

Żydzi	— 35 posłów
Ukraińcy	— 20 „
Niemcy	— 17 „
Białorusini	— 11 „

Po utworzeniu się rządu parlamentarnego większości polskiej nastąpił rozłam w klubie P. S. L. Piast, z którego wystąpiło 13 posłów z Janem Dąbskim na czele, tworząc nowe ugrupowanie pod nazwą Jedności Ludowej. Ugrupowanie to niebawem łączy się z Wyzwoleniem. Rząd p. Witosa popierały:

Zw. Lud. Nar.	— 99 posłów
Klub Chrz. Nar	— 23 „
Rosjanie	— 1 „
Chrz.-Dem.	**— 43** „
P. S. L. Piast	— 57 „
Klub Kat. Lud.	— 4 „
Chliboroby	— 5 „

Razem daje to 226 głosów polskich, co już stanowiło większość rdzennie polską, gdyż cztery głosy ponad połowę Sejmu, a do tego dołączały się zwykle głosy pięciu wschodniomałopolskich rolników, t. zw. chliborobów, stojących szczerze na gruncie państwowości polskiej. Przeciwko rządowi Witosa wypowiedziały się stronnictwa polskie, (chociaż z pośród nich P. P. S. jest mocno zażydzona, w Wyzwoleniu mamy sporo Białorusinów i Ukraińców) rozporządzające 129 głosami, a więc;

N. P. R.	— 18 posłów
Wyzwolenie	— 48 „
Jedn. Ludowa	— 13 „
Okoniowcy	— 4 „
Stapińszczycy	— 3 „
P. P. S.	— 41 „
Komuniści	— 2 „

Do tego dochodziły mniejszości narodowe (patrz powyżej) o łącznej sile 84 głosów.

Po drugim rozłamie w P. S. L. Piast, dokonanym przez Bryla, wystąpiło z tego stronnictwa 15 posłów, wskutek czego większość dla rządu p. Witosa przestała faktycznie istnieć, gdyż rozporządzał 211 głosami polskiemi (226 — 15).

P. Thugutta poparty w jego nieudanej misji;

Mniejszości	— 84 posłów
Cała lewica	— 119 „
Grupa Bryla	— 15 „

Dawało to razem **228** głosów, czyli większość, wszakże polskich głosów było w tem tylko 144, a przeciw 211. Wobec tego zabiegał p. Thugutt o pozyskanie P. S. L. Piast i Ch D., gdyż Prezydent nie chciał, idąc za głosem całego kraju, aby Rząd Rzeczypospolitej opierał się na mniejszościach.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

90 zabitych 250 rannych.

Grudziądz, 20 grudnia.

Donoszą nam z Londynu:

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Kolumbję, zniszczyło miasta Cumbal i Chiles.

Trzęsienie ziemi spowodowane zostało wybuchem dwóch oddawna nieczynnych wulkanów. Dotychczas **90** zabitych i **250** rannych. Połączenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne są na wielkiej przestrzeni zerwane, ziemia w okolicy poryta na głębokość kilku metrów.

Strumień lawy wydobywającej się z wulkanów zniszczył trzy wsie i spowodował pożary. Ludność ucieka w panice.

Antysemicka organizacja w Kłajpedzie.

Niemcy inspirują antysemickie organizacje w Kłajpedzie. — Szyldy, które w nocy ktoś zamalował. Towarzystwo „Hackenkreuz“. — Klajpeda nie chce mieć żydów.

Grudziądz, 20 grudnia.

Przed kilku dniami w Kłajpedzie rozpoczęły się inspirowane przez przybyłych z Niemiec kilku młodych ludzi ekscesy antyżydowskie.

Kilku kupców żydowskich wywiesiło szyldy pisane tylko w języku litewskim. Szyldy te zostały w nocy zamalowane. Pozatem w mieście zauważono zaczepianie żydów nawet we dnie. Policji państwowej udało się wyjaśnić tę sprawę. 4 grudnia o godz. 9 wieczorem w sali zamiejskiej restauracji „Sprech An“ policja znalazła towarzystwo z około 25 mężczyn członków t. zw. org. antys. „Hackenkreuz“, zorganizowanej przez przybyłe z Niemiec osoby.

W liczbie zebranych było 4 obywateli Niemiec, niemających pozwolenia na pobyt w Kłajpedzie.

Wszyscy oni zostali odesłani z powrotem do swego państwa.

Oprócz tego Najwyższy Komisarz zwrócił się do Dyrektorjum Krajowego z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w celu **zlikwidowania powyższej organizacji.**

Jak widać z powyższego, kwestja antysemitymu spotyka w Kłajpedzie na grunt podatny.

Z innego źródła informują nas, że społeczeństwo litewskie w Kłajpedzie zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić bezwzględny bojkot firm żydowskich, które podkopują handel i przemysł **rodzimy.**

A w Polsce?

Te pijawki na ciele naszej państwowości **żerują swobodnie,** wysysając żywotne soki z niego, a nas niestać **nawet na odruch samoobrony.**

Wstyd!

Niechże ten jaskrawy przykład naszych wrogów podziała na szeroki ogół, i niech wreszcie zrozumie każdy, **że kupić u żyda, to popełnić zbrodnię przeciw sobie.**

Im więcej placówek handlowych opanują żydzi, — tem **cieżej będzie nam zrównoważyć nasz stan gospodarczy!**

---

transportowani do miejsc zbiorowych i stamtąd transportami zbiorowemi odstawienia do granicy polskiej.

Niemieckie władze graniczne w Krzyżu porozumiewały się rzekomo już z polskiemi władzami granicznemi w Drawskich Młynach celem przejęcia wydalonych do Polski i oświadczyły, że **w następnych dniach przybędzie do granicy 16—18 tysięcy robotników polskich, wydalonych na mocy powyższego rozporządzenia z Meklenburgji.**

Rozporządzenie meklenburskie ukazuje się dopiero 6 grudnia br. w meklenburskim organie urzędowym — a wiec 9 dni przed ostatecznym terminem opuszczenia przez robotników terytorjum meklenburskiego.

W 9 więc dniach mają robotnicy polscy zlikwidować swe ogniska domowe, mają się wyzbyć wszystkich zasobów gospodarczych, swego martwego iczęsto żywego inwentarza.

Musimy bowiem wiedzieć, że przeważna część robotników polskich którzy zatrudnieni są w Meklenburgji, są to robotnicy, którzy tamże pracują już od czasów wojny, którzy stworzyli sobie własne ogniska rodzinne i zagospodarowali się w każdym kierunku.

Od robotników tych żada sie więc zlikwidowania ich osiedlisk w przeciągu dni kilku.

Jest to żądanie niesłychane, urągające wszelkim pojęciom sprawiedliwości i zasadom ludzkości i przyzwoitości. Jest bowiem niemożliwością, aby robotnicy w tak krótkim okresie czasu, jaki w myśl meklenburskiego rozporządzenia zostaje im do dyspozycji, mogli zlikwidować swe gospodarstwa domowe, chyba żąda się od nich, aby **za bezcen sprzedali to, co w pocie czoła przez długie lata życia swego zapracowali.**

Jeżeli się zważy, że przeważna część robotników została sprowadzona do Niemiec **pod gwałtem i pod groźbą karabinów wojsk niemieckich** podczas okupacji — jeżeli się zważy, że robotnicy ci swą krwawą pracą przyczyniać się musieli do podtrzymania intensywności gospodarstwa niemieckiego podczas wojny, a tem samem do wyżywienia wojsk i ludności niemieckiej, — to chyba **rozporządzenie** władz meklenburskich uwydatnia się jeszcze bardziej.

W tem wszystkiem na prawdziwa ironię zakrawa już fakt, że rozporządzenie meklenburskie wydał **„Oddział dla Polityki Socjalnej“** ministerstwa meklenburskiego.

Należy mu się nagroda za tyle zrozumienia dla spraw socjalnych.

Czy wobec powyższego należy nam się jeszcze zastanawiać nad pytaniem, czy rozporządzenie meklenburskie jest sprzeczne z prawem międzynarodowem, z postanowienia artykułu 276 Traktatu Wersalskiego, ogólnie propagowanemi i przyjętemi w życiu międzynarodowem?

Nie! Rozporządzenie meklenburskie jest **wobec robotników polskich aktem gwałtu — a gwałty nie mogą stanowić podłoża** dla jakiejkolwiek dyskusji.

Gwałty mogą znaleźć jedną tylko odpowiedź:

„Gwałt niech się gwałtem odciska.“

Na marginesie.

Thugutt-Piłsudski-Anusz.

Na łamach „Kurjera Warszawskiego“ zamieszcza Wł. Rabski uwagi na temat fiaska misji utworzenia gabinetu Thugutta. Red.

Pan Thugutt zrozumiał jedną rzecz, ale nie zrozumiał drugiej.

Zrozumiał nareszcie, gdy ośmielił się oprzeć swój rząd na większości międzynarodowej, tej, która w jednym chórze śpiewała w Sejmie: „O, cześć wam!“, „Hatykwę“ i „Ne pora lacham służyty“, zmiótłby go, jak altankę z klocków drewnianych, huragan woli narodowej. Te czasy, w których przy pomocy **hajdamaków, białorusinów, żydów i niemców**, narzucano Polsce wolę mniejszości polskiej, już minęły. To jest nasz dorobek ideowy i nasze zwycięstwo. Z tym faktem musiał się nawet p. Thugutt pogodzić.

* * *

Ale przywódca „Wyzwolenia“, szukając dla siebie i swego rządu większości polskiej, wymówił słowo „pacyfikacja“ i... zapomniał zajrzeć do słownika. Zapowiedział „rząd uspokojenia“, a zapronował **gabinet walki.** Zapowiedział rząd, któryby koił, godził i był oliwą na wzburzonej fali, a pojechał do Sulejówka i wymienił nazwiska: Thugutt, Piłsudski, Anusz. To miało być pacyfikacja. Widocznie p. Thuguttowi pomieszały się dwa pojęcia: **pacyfikacja i prowokacja.**

* * *

Czegóż pragnie przeważnie chłop polski?

Aby za własne pieniądze mógł zaspokoić głód ziemi. Nic więcej! I to miał otrzymać w ustawie o parcelacji. A przerażona i dysząca nienawiścią thugutowszczyzna zorjentowała się szybko, że ten tryumf polityki witosowej związać może **na długie lata przymierze narodowe,** bo lud polski zrozumie, że w nim właśnie jest ojczyzna i... ziemia.

I oto usłyszeliśmy w sali sejmowej, gdy już obrady o ustawie parcelacyjnej dobiegały do końca, wściekły krzyk Barlickiego:

„Tego prezentu nie zawiezie pan swym chłopom na gwiazdkę!“

To rzucono w oczy Witosowi. Cała dusza lewicy w jednym okrzyku!

O! ci ludzie grali na trybunie wielką komedję oburzenia, że rząd narodowy jest bezsilny, że marka spada, że nie umiemy dokazać cudu i w ciągu 7 miesięcy uzdrowić państwa, które oni przez 5 lat systematycznie zatruwali.

* * *

Kraków, cytadela ,Sejm! Trzy różne ,odcinki“ desperackiej ofensywy. Trzy różne stawki desperackiego Va banque. Niech się dzieje, co chce, byle Witos swym chłopom nie mógł zawieźć „prezentu na gwiazdkę!“ Niech wszystko się rozprzęga i wali, byle naród z rąk Witosów, Dmowskich, Korfantych nie otrzymał spokoju, potęgi, bogactwa!

Taka była psychologja lewicy. Psychologja oszalałej nienawiści!

Zygzaki polityczne

I — kwita!

W dziejach Polski różne miejscowości odgrywały mniej, lub więcej wybitną rolę polityczną, zajmując dziś mniej lub więcej poczesne miejsce w historji

Kolejno w różnych ośrodkach Polski spoczywał punkt ciężkości życia politycznego. Raz życie to ogniskowało się głównie **w Krakowie,** to znów punkt ciężkości jego przenosił się do **Warszawy** itd. Zresztą obok stolic, gdzie oczywiście działalność polityczna pulsowała zawsze najżywszem tętnem, historja nasza wspomina niejednokrotnie o wielu pomniejszych miejscowościach, nieraz jakichś całkiem zapadłych kątach, nikomu nieznanych mieścinach i wioskach, które tylko wspaniałomyślnemu zbiegowi okoliczności zawdzięczają swe przejście do historji. Taki zbieg okoliczności sprawia, że ta, lub inna miejscowość, o której dotychczas nic nie było wiadomo, o których nawet w najszczegółowszych podręcznikach geografji całkiem bywało głucho, której najdrobiazgowsze atlasy wcale nie wymieniały, nagle ni stąd ni zowąd **wypływa** na widownię życia politycznego.

Ostatnio np. coś podobnego dzieje się z pewną **miejscowością** podmiejską, która do niedawna nawet, jako **letnisko** nie cieszyła się wcale powodzeniem osobliwem. Aż tu nagle staje się celem **pielgrzymek** i podróży działaczy politycznych pewnego obozu. A z nich **niektórzy** tak są w owej **miejscowości rozmiłowani,** i tak w nią ustawicznie zapatrzeni, **że** gdyby ich ktoś znienacka zagadnął, gdzieby najchętniej **widzieli** stolicę Polski — **dalibóg odrzekliby bez zająknięcia — że w... Sulejówku.**

Bo dla nich:

Sulejówek locutus — causa finita

Vivat Thuguttus!

I — kwita.

Praktyczne wynalaski

Co można wyrabiać z mleka?

Co można otrzymać z mleka?

Masło, śmietanę, ser, mleko kondensowane — odpowie każdy bez zająknienia.

Do tej informacji należy dodać, że z mleka otrzymujemy też kołnierzyki, mankiety, grzebienie, rączki itp. wyroby. Materjałem bezpośrednim, z którego te piękne rzeczy wyrabiamy jest galalit, substancja podobna do celluloidu, lecz trudnopalna i bez zapachu kamfory. Galalit przyrządza się w następujący sposób: Mleko odtłuszczone ogrzewa się z węglanem sodowym, przez co otrzymuje się roztwór kazeinu (głównego składnika sera). Po osuszeniu kazeinu napawa się go aldehydem metylowym i suszy.

W ten sposób otrzymuje się masę rogową, żółto-białą, którą można zabarwiać i marmurkować, zwaną galalitem.

Z dziedziny wynalazków.

Konserwowanie drzewa przy pomocy elektryczności.

Niemiec Dr. Nodon wynalazł praktyczny itani sposób konserwowania drzewa przy pomocy elektryczności. Grube tarcice rozkłada się na mokrem suknie i poddaje działaniu prądu elektrycznego. Sukno służy jako elektroida. Po dziesięciu godzinach celluloza, zawarta w drzewie, zarówno jak i soki drzewne ulegają przemianie chemicznej, zabezpieczającej drewno od rozkładu. Próby tej metody udały się w Bordeaux z brukiem drewnianym, który doskonale się konserwuje.

Rzeczy ciekawe.

„Gwiazdka“ w Ameryce.

Większość Amerykan ma zwyczaj odkładać przez cały rok pieniądze na podarki gwiazdkowe. Poza tem istnieje zwyczaj w handlu i przemyśle udzielania pracownikom zasiłków przedświątecznych w tym celu.

Oszczędności te, odkładane na gwiazdkę, zasilają poważnie fundusz wiele banków w ciągu całego roku. Za to, gdy nadchodzą święta Bożego Narodzenia, wypłaty banków sięgają sum olbrzymich.

Pod tym względem pierwsze miejsce zajmuje specjalny bank gwiazdkowy „The Christmes Club Fund“ w Nowym Jorku.

Według informacji udzielanych przez zarządców jego, bank ten będzie musiał wypłacić w ciagu b. m. klientom swoim, których liczy setki tysięcy, nie mniej niż 2?0 miljonów dolarów, złożonych specjalnie na wydatki gwiazdkowe!

Z tajemnic więziennych.

Kryptografia czyli pismo tajemne.

„Kocham Cię“ na różne sposoby. — Tajemne alfabety. — Systemy więzienne. — Listy. — Zaczarowane figury. — Szyfry. — Pukanie. — Najmilszy sposób.

Grudziądz, 6 grudnia

Już na ławie szkolnej posługują się dorastający młodziankowie, gnani nieprzepartym pragnieniem kochania, rozmaitemi tajnemi znakami, alfabetami, chcąc seraficzne pienia swoich rozognionych dusz przelać na papier znakami, które zrozumie tylko jedna osoba na całym świecie... Ona.

Najprostszy wśród uczniów rozpowszechniony sposób polega na tem, że się układa szereg sylab, jak np. **ga de li ro pu sy ka te mn** i zamiast jednej litery pisze się drugą. Np. archgn cidbld = kocham ciebie.

Wśród więźniów używany jest system następujący.

1	2	3	4	5	
a	b	c	d	e	1
f	g	h	i	j	2
k	l	m	n	o	3
p	q	r	s	t	4
u	w	x	y	z	5

Alfabet dzieli się na **5 linji po 5 liter**; każda linja pionowa i pozioma ma swoją cyfrę; w ten sposób każda litera oznacza się **dwiema cyframi**, t. j. cyfrą linji pionowej i poziomej (albo naodwrót, stosownie do umowy).

W ten sposób jeżeli chcesz napisać **kocham Ciebie**, to piszesz:

13, 53, 31, 32, 11, 33, 31, 42, 51, 21, 42, 51.

Również w więzieniach używany jest sposób porozumiewania się za pomocą pukania w ścianę do sąsiada: naprzód uderza się 1 raz, potem 3 razy — to znaczy k; uderza się 5 i 1 raz — to znaczy o; uderza się 3 i 1 raz — to znaczy c i t. d.

Można też pisać alfabetem odwróconym, poczynając od **z** do **a**, t. j. że z=a, y=b, x=c, w=d, u=e itd.

z	y	x	w	u
t	s	r	q	p
o	n	m	l	k
j	i	h	g	f
e	d	c	b	a

Zatem **kocham ciebie = okxrzm xquyqu.**

Można też i inne wynaleźć kombinacje alfabetów odwróconych: co dwie, co trzy litery albo ruchem konikowym oznaczane.

Wreszcie co pomysłowszy człowiek może utworzyć swój własny alfabet.

Kilka z nich podajemy poniżej:

np. + × % : |— —| ÷ ∞ () § ? ! , ; . “„ 8 0 V Λ itd.

System **kratkowy** polega na tem, że przygotowuje się naprzód arkusik z kratkami w różnej odległości, pisze się w kratkach sylaby znaczące, a poza kratkami jakąś treść obojętną.

Adresat nakłada na list swoją kartkę kratkowaną i wyczytuje co mu potrzebne.

Np. **Koszyk champagne** wyślijcie do **Bieleckiego**.

W kratkach masz: **kocham ciebie.**

Ciekawy jest **alfabet masoński.** Rysuje się pewną figurę, w której pomieszcza się alfabet. Wycinki tej figury stanowią litery.

ab	cd	ef
gh	ij	kl
mn	op	qr

	st	
wx		uv
	yz	

Niektórzy używają słownika — i podkreśliwszy wyrazy z odpowiednią numeracją — posyłają go sobie nawzajem. **Sposób żmudny.** Trzeba cały słownik przejrzeć.

Wszystkie te pisma jednak mają tę wadę, że mogą być prędzej czy później **odczytane.**

Istnieje natomiast jeden sposób, którego żadna sztuka nie zdemaskuje, gdyż tu jedna litera prawie zawsze coraz innym znakiem się oznacza.

Dwie osoby umawiają się pamiętać liczbę np. **2413**; i zamiast danej litery pisze się inną posuniętą o 2, o 4, o 1, o 3 miejsca w alfabecie.

Zamiast **k** piszą **m**, zamiast **o** czwartą t. j. s, zamiast **c—d**, zamiast **h—k** i t. d. A więc **kocham ciebie** pisze się **msdkcq dlgfjh.** Adresat odejmuje znaki i wypisuje zamiast **m—k** i t. d. Albo weźmy słowo **crod;** to znaczy Anna.

Jest i wiele innych sposobów, ale niema milszego i lepszego jak milutkie sam na sam z kochaną dziewczyną, gdzie wszelkie tajemne alfabety zupełnie są zbyteczne.

Echa afery Graffe-Gąszkowski przed sądem.

Nielegalnie zawarte kontrakty w Czersku pozbawiły swego czasu 300 rodzin polskich dachu nad głową. — Rozprawa sądowa przeciw dr. Zemkemu, radaktorowi Piechowskiemu i rolnikowi Zającowi — echem tej głównej afery.

Grudziądz, 20 grudnia.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne głośną swego czasu aferę unieważnionych kontraktów w Czersku, która na całem prawie Pomorzu wiele wywołała hałasu, jak również i w Sejmie głośnem odbiła się echem, Sprawa ta miała przebieg następujący:

Po objęciu Pomorza przez władze polskie w okręgu Sądu powiatowego w Czersku brakło **zaprzysiężonego notarjusza, upoważnionego do sporządzania kontraktów i wszelakich aktów prawnych.** Z upoważnienia naczelnika Sądu powiatowego w Czersku p. dr. **Graffe'go**, Niemca, funkcje te przejął wówczas pisarz sądowy, niejaki p. **Gaszkowski.**

Ponieważ w owym czasie na całem prawie Pomorzu **nastała gorączkowa likwidacja majątków i gospodarstw niemieckich, p. Gaszkowski w krótkim stosunkowo czasie zdołał sporządzić kilkaset kontraktów nabywczych**, które po jakimś czasie okazały się **nie ważne i nie posiadające mocy prawnej.**

Wśród nowonabywców własności ziemskich nastąpiło więc **łatwo zrozumiałe zamieszanie.** Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, **że przeszło 300 rodzin**, przeważnie remigrantów polskich z Westfalji i Nadrenji, **wskutek unieważnionych kontraktów pozbawionych zostało dachu nad głową.**

Wśród Niemców zapanowała znow tendencja do **przejęcia z powrotem swych posiadłości i zarobienia jeszcze na spadku waluty,** zwracając nowonabywcom pieniądze, które dawno utraciły już na wartości.

Emigrantów naszych poczęto więc wyrzucać z nabytych posiadłości, zaczęły się głośne skargi, żale i lamenty, a w rezultacie liczne procesy sądowe. Trzeba było dopiero **osobnej ustawy sejmowej, która zawartym nielegalnie kontraktom nadała moc prawną,** aby naprawić choć w **części** zło wyrządzone emigrantom.

Rozprawa wczorajsza przeciw. **dr. Zemke'mu**, red. **Piechowskiemu** z Czerska i rolnikowi Zającowi, była właśnie **echem głośnej tej afery z kontraktami.**

Zając jako jeden z poszkodowanych w dalszej linji przez nielegalnie sporządzony kontrakt, nadesłał do „Głosu Ludu“ w Czersku korespondencję, w której z rozgoryczeniem skreślił swój wypadek opuszczania kupionej posiadłości wskutek egzekucji sądowej. Dodać bowiem trzeba, że egzekucja **ta miała miejsce w chwili, kiedy żona Zająca leżała w łóżku, złożona ciężką niemocą.**

Akt oskarżenia zarzucił Zającowi przytoczenie w korespondencji faktów nieprawdziwych i dopatrzył się w niej **obrazy urzędnika państwowego** w osobie komornika Witta i **obrazy działalności władz.**

Jako współoskarżeni o zamieszczenie tej korespondencji stanęli przed trybunałem dr. Zemke jako wydawca i Piechowski jako redaktor „Głosu Ludu“.

Oskarżonych bronił adwokat **Wysocki** z Grudziądza.. Sąd pod przewodnictwem p. dr. **Łacheckiego** po całodziennej prawie rozprawie **uznając winę oskarżonych,** skazał autora korespondencji p. Zająca **na 2 miesiące,** zaś odpowiedzialnego redaktora „Głosu Ludu“ p. Piechowskiego **na 1 miesiąc więzienia.** Kara ta została im jednak darowaną na mocy amnestji. Dr. Zemke'go sąd uwolnił od winy i kary.

Wczorajsza rozprawa jest tylko jednym z wielu wypadków, w których **gorycz, granicząca z rozpaczą u zawiedzionych i poszkodowanych przez nielegalnie sporządzone kontrakty nabywców własności ziemskich, znalazła swój epilog** w sali sądowej.

Z dziedziny wiedzy i nauki

Niebezpieczeństwo wulkaniczne dla kuli ziemskiej.

Uczony amerykański Hudson Maxim zastanawia się czy siły wybuchowe, znajdujące się we wnętrzu ziemi, mogłyby kiedy doprowadzić do tego, aby rozsadzić całą ziemię.

Na nasze szczęście odpowiada przecząco. Ciężar skorupy ziemskiej jest tak potężny, że o rozsadzeniu tej powłoki niema mowy. Jest to potężny pancerz, który mógłby przebić chyba drugi taki pancerz.

Gdyby bowiem położyć na naszą ziemię taką kulę jak ziemia, to obieby się poprostu zlały, jak dwie krople wody, a odchylenie obu tych zlanych mas od postaci kulistej wynosiłoby najwyżej 40 km.

Wynika stąd, że tylko siły kosmogoniczne, mianowicie zderzenie z innem ciałem niebieskiem mogłoby ziemi wyrządzić trwalszą szkodę.

Z ruchu wydawniczego.

(~~) **„Na bezdrożach tatrzańskich“.** (Zaruski M.) Wycieczki, wrażenia, uwagi i opisy. Z licznemi rysunkami w tekście. — Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa 1923. — Aby o Tatrach pisać rzeczy o wartości trwałej, o znaczeniu twórczem, mało je znać, trzeba je odczuć i kochać, i trzeba umieć temu co się czuje nadać formę literacką. W danym wypadku taternik musi być literatem, estetą i miłośnikiem przyrody odwrotnie literat taternikiem. Takim właśnie w jednej osobie taternikiem, i to pierwszorzędnym taternikiem, literatem, miłośnikiem przyrody i estetą jest Marjusz Zaruski, co jego pismom poświęconym Tatrom nadaje wyjątkową wartość. Wrażenia swe i przeżycia w Tatrach streszczał jednocześnie w szeregu artykułów, a artykuły te dały nie tylko opis podejmowanych wypraw, ale streściły i odzwierciedliły pogląd autora na Tatry i żądania taternictwa. Słusznie ocenia Zaruski wartość Tatr dla wychowania fizycznego i szkolenia charakterów. Odnośnie do Tatr i turystyki tatrzańskiej ma autor pewien wykreślony kierunek, którego propagatorem jest w swych pismach. Szczęśliwą nazwać należy myśl wydania zbiorowego feljetonów i opisów Zaruskiego, tyczących się Tatr, w jednej książce. Jako owoc długich i samotnych rozmyślań i duchowych przeżyć na wycieczkach tatrzańskich, jako zbiór wskazówek dla młodszych, jako opis nowych dróg lub ciekawych zdarzeń w Tatrach zasługiwały na lepszy los, niż ten, jaki im pierwotnie przypadł w udziale, by utonąć w niepamięci piasku po pojawieniu się.

Przegląd religijny.

Że stanowisko Kościoła do państwa włoskiego w okresie faszyzmu polepsza się z każdym dniem, mieliśmy już sposobność stwierdzić poprzednio, Świadczy już o tem wywiad najmiarodajniejszej w tym wypadku osobistości, bo Mussolini'ego, udzielony korespondentowi paryskiego „Echo de Paris“. Włoski premjer powiedział: „Czego nam potrzeba, to dyscypliny, posłuszeństwa, a także poszanowania tradycji i religji. Naród jest dobrym obyczajowo, gdy jest religijnym, a jeśli jest dobrym obyczajowo, będzie także silnym. Wprowadziłem religię do szkoły. Przy wejściu do szkoły odmawia się pacierz i uczy się biblji. Ale prawo nakazuje także, by religja nie była wykładaną według własnego widzimisię, lecz według przepisów katolickiej wiary przez duchownych i nauczycieli, których upoważniła władza kościelna... Nasze stosunki ze Stolicą św. są najlepsze, a z naszej strony nawet uprzedzająco grzeczne. Byłoby czemś osobliwem, gdybyśmy ignorowali potęgę mającą w sobie prawie 2.000 lat, której znaczenie z dnia na dzień wzrasta, a której władza się rozciąga na 400 miljonów dusz“. Episkopat Kalabrji złożył Mussoliniemu podziękowanie z powodu jego zarządzenia odnośnie do odbudowy zburzonych przez trzęsienie ziemi kościołów, podczas gdy podobnego zarządzenia naprożno od poprzednich rządów oczekiwał.

*

Rzymska „Idea nazionale“ w dłuższym artykule zajmuje się wzrostem powagi Papiestwa. Przypisuje go dwom powodom: neutralności Papieża w czasie wojny i ustawicznie prowadzonej, wszystkich obejmującej jego akcji dobroczynnej. Jako charakterystyczny objaw upadku antykatolickich i antypapieskich tendencyj przytacza masońska „Voce Repubblicana“ następujący wypadek: Na przeciw Watykanu (koszar gwardji papieskiej) stoi niepozorny, dwupiętrowy budynek, pomalowany na czerwono, siedziba często dawniej występującego „tow. Giordana Bruna“, organizacji masońskiej, która aranżowała w Rzymie wszystkie antypapieskie hece. Ponieważ od kilku lat towarzystwo to popadło w uśpienie, dr. Frosini postanowił je obudzić. Nie żałując więc kosztów zwrócił się do tysięcy dawnych członków z okólnikiem, aby się zerwali do „walki z uciskiem wolnej myśli“. Mimo jednak dłuższego oczekiwania nie otrzymał żadnej odpowiedzi, wobec czego w piśmie stwierdził, że już dziś nie można z Watykanem prowadzić walki tak, jak się ją niegdyś wiodło. Rozczarowanie“.

*

Biskup-sufragan kardynała paryskiego Mgr. Chaptal ogłosił do wiernych list który nas żywo obchodzi. Porusza w nim bowiem sprawę opieki moralnej nad robotnikami polskimi, bawiącymi we Francji. Celem tej opieki — zdaniem Biskupa — winno być: 1) utrzymać ludność polską w jej tradycjach religijnych i narodowych; 2) przywiązać ją do parafji francuskich; 3) usunąć niebezpieczeństwa- które — niestety — zagrażają ich praktyce religijnej i przywiązanie do ładu społecznego“.. Z tego powodu zaleca duchownym francuskim, by w porozumieniu z Misją polską, urządzali rekollekcje dla tych robotników — by następnie sami zajęli się pasterzowaniem i udzielaniem im sakram. św. Zaleca zakładanie dla nich katolickich organizacji zawodowych, co jest tem konieczniejsze, że „syndykaty rewolucyjne uprawiają wielką propagandę wśród Polaków“. Dla pracy oświatowej wśród nich zaleca porozumienie z Misją polską w Paryżu i wymienia szereg książek i pism polskich, których kolportaż nakazuje. Wreszcie zwraca uwagę na „sprawę delikatną: niektórzy z naszych (tj. francuskich) współziomków nie okazują należytego zrozumienia w sprawie umożliwienia robotnikom polskim wypełniania religijnych przepisów w niedzielę, albo uczestniczenia w zebraniach rekollekcyjnych“,

Mokre, pow. grudziądzki 16 grudnia.

Katolicy rzymsko-katol. parafji Mokre, powiat grudziądzki, liczący około 2000 dusz, zgromadzeni na wiecu zwołanym przez dozór kościelny i reprezentację gmin. **protestują jaknajuroczyściej przeciwko zamierzonemu zaborowi ziemi kościelnej bez poprzedniego porozumienia się ze Stolicą Apostolską.**

Czyn taki byłby pogwałceniem konstytucji i odwiecznej woli ojców naszych którzy ziemię Kościołowi podarowali, aby jego działalność była niezależną i błogą dla Kościoła jak i dla Ojczyzny.

Czynniki miarodajne wzywamy, aby stanęli w **obronie praw Kościoła** i udaremnili zamach na ziemię kościelną; czyn taki byłby w oczach ludu katolickiego świętokradztwem, a błogosławieństwa Bożego by Polsce nie przyniósł.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Tomasza ap. Wschód słońca 8.11 zachód 3.45. Wschód księżyca 3.8 zachód 5.46

O sprowadzenie zwłok Henr. Sienkiewicza.

Ofiarny obywatel Warszawy pragnie urządzić wspaniały pogrzeb Sienkiewiczowi.

Do Komitetu, zajmującego się pracami przygotowawczemi nad sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju wpłynęła deklaracja p. Seweryna **Staniszewskiego**, właściciela zakładu pogrzebowego w Warszawie, że po sprowadzeniu zwłok Sienkiewicza do Warszawy obowiązuje się **urządzić swoim kosztem pogrzeb nie skromniejszy niż śp. Andrzeja Zamoyskiego.**

Budowa nowej radjostacji w Litwie.

Przed kilku dniami została podpisana przez pocztowo-telegraficzny urząd i zatwierdzona przez rząd umowa z „Francuskiem radjo-telegr. Tow.“ w sprawie urządzenia w Kownie wielkiej radjostacji.

W celu zrealizowania tego układu 12 grudnia wyjechał do Paryża inż. Gajgalis. Cały materjał, maszyny dla radjostacji, praca inżynierów, majstrów oraz dostawa z Francji do portu kłajpedzkiego będą kosztowały państwo około 1 i pół miljona franków francuskich.

Niemcy nie zapomnieli jeszcze o „Drang nach Osten“.

Element niemiecki wyjeżdża masowo do Rosji bolszewickiej

Berlin, 17 grudnia.

Według oficjalnego raportu sowieckiego posła w Berlinie w ostatnich czasach wybitnie daje się zauważyć masowy wyjazd Niemców do Rosji

W związku z tem władze rządowe sowieckie opracowywują wykaz tych dziedzin przemysłu,- w którymi możnaby najodpowiedniej zużytkować element niemiecki.

Sensacyjna afera bankowa w Krakowie.

Komisja min. skarbu zbadała księgi banków krakowskich. — Zaniepokojenie wśród właścicieli mniejszych kantorów wymiany. — Nadużycie w firmie Haubenstocka. Opieczętowanie banku. — W następstwie odebranie komisji.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 17 grud[illegible]

Onegdaj przybyła do Krakowa nadzwyczajna komisja z ramienia Min. Skarbu. celem zbadania całokształtu **prowadzenia interesów przez tutejsze banki i domy bankowe.**

Przewodniczącym komisji jest p. **Wędrychowski,** inspektor komisarjatu dla spraw dewizowych przy Min Skarbu, a towarzyszy mu st. radca min. p. Nakoneczny.

Komisja niezwykle **skrupulatnie** przeprowadza rewizje, bada wszystkie księgi, każdą pozycję domaga się jak najdalej idących wyjaśnień.

To też blady strach padł na niektóre tutejsze instytucje finansowe.

Onegdaj przeprowadzała komisja rewizję w **kantorze wymiany Haubestocka.** Komisja po gruntownej rewizji ksiąg natrafiła na liczne nadużycia.

Wobec tego komisja **księgi zabrała, a kantor opieczętowała.** Jak się dowiadujemy Haubenstockowi **odebrana zostanie koncesja na prowadzenie kantoru wymiany.**

Fakt powyższy spotkał się z gorącem zadowoleniem szerokich warstw społeczeństwa, wśród którego od pewnego czasu krążyły liczne niepochlebne wersje o prowadzeniu interesów w niektórych instytucjach finansowych w Krakowie.

Komisja powyższa ma podobno przeprowadzić rewizje ksiąg i w innych miastach.

Ze stacji tej będzie można telegrafować na odległość **3000 klm.,** telefonować zaś na **1500 klm. i** otrzymywać wiadomości nawet z Ameryki.

Nowa radjostacja będzie urządzona nieco dalej od tego miejsca, gdzie się znajduje obecna.

Prace nad urządzeniem mają być ukończone w lipcu lub sierpniu roku przyszłego.

Urzędnicy dyplomatyczni budują własny dom.

Dowiadujemy się, że kooperatywa mieszkaniowa urzędników dyplomatycznych i konsularnych w Warszawie otrzymała od rzadu pożyczkę dla wykończenia budowy domu przy ul. Górnej.

Pożyczka ta wynosi 16 miljardów marek.

Polskie zboże pojedzie do Kanady.

A w kraju chleb ciągle drożeje...

Dowiadujemy się, że grupa kupców kanadyjskich zwróciła się do rządu polskiego z propozycją zakupu pewnej ilości zboża.

Sprawa ta jest rozpatrywana.

—** **Teatr miejski.** Dziś we czwartek o godz. 5 popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci „Krowoderskie zuchy“ Ceny miejsc od 50—200 000 mk.

W piątek i sobotę przedstawienie zawieszone.

W niedzielę dnia 23 bm. przedstawienie zniżkowe arcywesołego wodewilu „Krowoderskich zuchów“. Bony ważne.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

W pierwsze święto we wtorek wiecz. o godz. 8-mej „Trójka hultajska“ wodewil Nestroja.

W drugie święto w środę wiecz. „Krowoderskie zuchy“.

We czwartek po raz pierwszy „Konstytucja“ sztuka w 3 aktach. B. Gorczyńskiego,

REPERTUAR.

Czwartek 20. 12. popoł. o godzinie 5-ej przedstawienie szkolne **„Krowoderskie zuchy“**

Piątek i sobota 21. i 22. 12. przedstawienia zawieszone.

Niedziela 23. 12. wieczór o godz. 8-mej **przestawienie zniżkowe „Krowoderskie zuchy“.**

Poniedziałek 24, 12. 1-sze święto o godz. 8 **„Trójka hultajska“** wodewil Nestroja.

Środa 26. 12. 2-gie święto wiecz. o godz. 8 „Krowoderskie zuchy“.

Sprzedaż biletów znajduje się u p. Korzeniewskiego — Rynek

—** **Fala drożyzny** rośnie w zastraszającem tempie. Funt masła kosztuje dzisiaj już **1 700 000 mk.** Cena bułki podskoczyła na 18 000 mk.

—** **Gwiazdkę dla drużyn harcerskich** urządza zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy dzisiaj w czwartek dnia 20 bm. o godz. 4 popoł. w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej.

—** **Do odebrania w Ekspozyturze śledczej** (ul. Kościelna 15) 1 para kompletnych szorów z okuciem.

—** **Wykryta kradzież.** Policji udało się ująć sprawczynię kradzieży p. Walczakowej, w osobie niejakiej Tańskiej z Grudziądza, której skradzione przedmioty, jak garderoba, bielizna itp. odebrano z powrotem.

—** **Szajka małoletnich złodziei** dostała się w ręce naszej policji. Szajka składa się z małoletnich chłopców nazwiskiem Ćwikliński, Komrowski, Deuter i Frącek. Dokonali oni trzech kradzieży z włamaniem zapomocą wybicia szyby w oknie, zabierając p. Rutkowskiemu większą ilość mydła, proszku do prania i perfum, zaś p. Polakowskiemu, fabrykantowi mebli z ul. Brackiej, 12 srebrnych łyżek, 2 cenne talerze i starożytny garnuszek. Tej ostatniej kradzieży dokonał herszt bandy Komrowski na własną rękę.

—** **Z kroniki policyjnej.** Za kradzież aresztowano onegdaj Bern. Ćwiklińskiego, blacharza z Grudziądza. Złodzieje okradli w tych dniach p. Martę Flader (ul. Nadgórna 11) z bielizny i garderoby p. Jana Laczewskiego, urzędnika z ul. Tusz. Grobla z garderoby, zaś p. Arturowi Jensen zam. przy ul. Staszyca 4, skradziono tekę skórzaną z gotówką.

—** **Rutynowaną złodziejkę** w osobie Anastazji Konickiej ujęła policja w tych dniach. Konicka odwiedzała różne składy bławatne i pod pozorem kupna kradła co weszło jej pod rękę. Podczas rewizji w jej mieszkaniu znaleziono wiele skradzionych towarów bławatnych. Zaleca się pp. kupcom bławatnym, aby na podejrzane osoby więcej niż dotąd zwracali uwagi.

—** **Kino „Orzeł“.** Od czwartku do niedzieli będzie jeszcze przed świętami demonstrowany jeden z największych obrazów dedektywicznych pt. **„Tragedja w domu Bang“.** W niedzielę wielkie przedstawienie dla dzieci.

—** **Składki i ofiary.** Dr. Egon Frendl złożył na Kuchnię Ludową 1 000 000 mk., na sieroty w Grudziądzu 1 miljon marek

Ruch towarzystw.

Towarzystwo Czytelni dla kobiet urządza w piątek, dnia 28 bm. o godz. 7-mej wiecz. w Bazarze przy ulicy Moniuszki uroczysty **wieczór wigilijny** połączony z herbatką. Wstęp mają tylko członkinie za okazaniem legitymacji.

Z Pomorza.

—** **CZERSK. (Wysokie opłaty mostowe).** Ponieważ most nad Czernicą w ulicy Szkolnej potrzebuje naprawy, pobierana będzie według ogłoszenia Urzędu gminy — prócz zwyczajnej opłaty targowej jednorazowa opłata za używanie mostu w wysokości 100 000 marek za każdy wóz.

—** **CZARLIN** pow. tczewski. **(Złodziej raniony w ucieczce).** Przed kilku dniami policja ujęła złodzieja w osobie robotnika Lewandowskiego, który ostatnio skradł w pobliskim majątku trzy owce. Złodziej czując, iż go mają na oku, zaczął uciekać i przy pościgu przez policję został raniony wystrzałem z rewolweru.

*

—** **GDAŃSK. (Wydalanie Rosjan).** W ostatnich dniach znów szereg t. zw. uciążliwych cudzoziemców, otrzymał nakaz opuszczenia terytorjum W. M. Gdańska. Tym razem nakazy dotyczą przedewszystkiem Rosjan, zamieszkujących głównie w Sopotach. Wydalenie Rosjan motywowane jest wzrastającem w Gdańsku bezrobociem i stoi w związku z aresztowaniami wśród miejscowych komunistów.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Ujęcie niebezpiecznych złodziei.)** Podczas ostatniej obławy przytrzymano dwu osobników, którzy zdążali z walizką w kierunku dworca. Przy zbadaniu okazało się, że walizka zawierała pilniki, śruby, gwoździe itp., którepochodzą z ostatnich kradzieży. popełnionych w większych firmach żelaza w Bydgoszczy.

(Wybuch miny w Ossowej Górze.) Jak nam donoszą z Bydgoszczy, podczas wyładowywania min niemieckich w Przetworni materjałów wybuchowych na Ossowej Górze, wybuchła jedna z tychże, skutek czego zabici zostali: 22-letni majster wojskowy Wojtasik i robotnik Burczyk Kazimierz, lat 27. Ciężkie rany odniósł robotnik Sonnenberg Hugo, lżejsze Friemark Edmund, Wiśniewski Jan i Kierna Kazimierz. Przyczyny wybuchu dotychczas jeszcze nie ustalono.

—** **INOWROCŁAW. (Czarna giełda pod kluczem.** Chociaż Inowrocław jest miastem niedużem, ale „czarną giełdę“ posiadał i właśnie w tych dniach została ona zlikwidowaną. Aktu „zamknięcia“ dokonały organa policyjno śledcze, aresztując kilku giełdziarzy.

—** **POZNAŃ. (Sensacyjny proces.)** Sensacyjny proces przeciw „fakirowi indyjskiemu“ Oskarowi Woynowskiemu odbył się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzuca p. W. oszustwo i spowodowanie śmierci pacjenta przez niedbalstwo. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

—** **JAROCIN. (Wyjaśnienie tajemniczego samobójstwa).** Personalja dwóch braci. którzy onegdaj znaleźli śmierć pod kołami pociągu pośpiesznego niedaleko Jarocina, są stwierdzone. Na podstawie fotografji zwłok oraz zebranych szczegółów, rozpoznano w samobójcach: 22-letnigo Mieczysława Scheffnera i jego 19-letniego brata Józefa. Obaj mieszkali u swej matki w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 82. Przed spełnieniem swego rozpaczliwego czynu wysłali jeszcze list z pożegnaniem do swej siostry, mieszkającej w Poznaniu. Potwierdza się, iż w rodzinie samobójców panowała niezgoda, która miała ich popchnąć w objęcia śmierci. — Dziwna zaiste przyczyna samobójstwa dla dwóch młodszych mężczyzn, mających świat i życie przed sobą.

—** **SZAMOTUŁY. („Miljarder“ na targu.)** Podczas ostatniego targu w Szamotułach pewien obywatel-Polak rozdawał za darmo „na pamiątkę“ niemieckie banknoty półmiljardowe. Banknoty te dla oszczędności wydrukowano tylko na jednej stronie.

—** **ŁUKÓW w Kongresówce. (Zażydzenia miasta.)** Na dwudziestu paru radnych miejskich zasiada w Łukowie aż 9 żydów. W liczbie 3 delegatów Rady miejskiej do sejmiku też jest żyd. W mieście czuć na każdym kroku żydowską rękę: kasjer miejski — żyd, woźny — żyd, posługaczka w magistracie — żydówka. Żydzi trzymają rogatki, żydzi, żydzi — wszędzie. Porządki żydowskie. Ustawy nie szanowane. Młyn Borensztajna święcuje sobotę, a huka i stuka w niedzielę. Firma Cukiermanów (skład żelaza) w niedzielę, właśnie w niedzielę, wozi sobie żelastwo z kolei czyniąc rumor i łoskot na ulicy i to w czasie nabożeństwa.

—** **WARSZAWA. (Ujęcie świętokradcy).** Onegdaj w pociągu na linji Kraków—Warszawa przytrzymano pewnego osobnika, który wiózł dwa worki, wypełnione podejrzaną treścią. Osobnika owego przytrzymano i przeprowadzono rewizję w workach, podczas której okazało się, że zawierają one 4 srebrne kielichy, kilkadziesiąt obrusów kościelnych oraz kilka komży, kap i innej bielizny kościelnej, pochodzącej z kradzieży kościelnej. Ustalono że osobnik ten nazywa się Ant. Krysiak.

(Tajemnicza zbrodnia). Do jadącego na rowerze ulicą Wronią, Stanisława Oleksiaka dwóch nieznanych sprawców oddało 3 strzały, kładąc go trupem na miejscu. Sprawcy po dokonaniu morderstwa poczęli uciekać, a w ślad za nimi pobiegło dwóch posterunkowych. Wówczas wywiązała się strzelanina między uciekającymi a ścigającymi ich funkcjonarjuszami policji, która wywołała wielka panikę na ulicy. Mimo pościgu, zbrodniarze korzystając z ciemności nocnych, zbiegli. Tło mordu nie wyjaśnione.

—** **KATOWICE. (Wykryte morderstwo).** Przed kilku tygodniami zaginęła córka dyrektora tutejszego oddziału Banku niemieckiego, p. Lycka. Losy jej pozostawały nieznane, czyniono najrozmaitsze przypuszczenia, stawiano także hipotezę wyjazdu. Przed paru jednak dniami znaleziono w lesie w pobliżu Katowic zwłoki zaginionej zamordowanej prawdopodobnie przez bandytów. Rozpoczęte dochodzenia naprowadziły na ślad morderców, członków znanej szajki bandyckiej, których jednak schwytać dodąt nie zdołano.

—** **RYBNIK** na G. Śląsku. **(Sprzedaż kopalni „Charloty“).** Z Rybnika donoszą: Jedna z największych kopalń w powiecie rybnickim, posiadająca kilka szybów i najmodniejsze urządzenie oraz maszyny, kopalnia „Charloty“ w Czernicy, została sprzedana. Olbrzymie przedsiębiorstwo „Charloty“ kupiła spółka polsko-francuska.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Tragiczny wypadek na kolei.)** Stojący na torze robotnicy zapatrzyli się na przejeżdżający mimo nich pociąg osobowy i nie zauważyli że od strony Stradomia zbliża się parowóz. Spostrzedz parowóz było tem trudniej, że tor w tem miejscu zatacza duży łuk. Pędzący parowóz wpadł całym impetem na gromadkę zapatrzonych z których kilka zdołało odskoczyć i tym sposobem uniknać śmierci. Po przejściu parowozu na torze pozostały dwa ciała strasznie poszarpane kobiety i kilkuletniej dziewczynki.

—** **KRAKÓW. (Echa zajść krakowskich).** Śledztwo w sprawie zajść 6 listopada dobiega końca. Cały materjał odesłany został do prokuratury celem wygotowania aktu oskarżenia. O ile nie zajdą nowe jakieś komplikacje prokuratura w ciągu najbliższych tygodni wygotuje akt oskarżenia. Akta odnoszące się do tej sprawy wraz z wygotowanymi aktami oskarżenia — przesłane zostaną do gen. prokuratury w Warszawie — poczem wyznaczony zostanie dopiero termin rozprawy.

—** **LWÓW. (Kradzież paki z zegarkami).** W pociągu zdążającym ze Lwowa do Rumunji, jak zwykle niewyśledzeni sprawcy, skradli skrzynię ważącą 150 ko. zawierającą ładunek zegarków z pewnej fabryki w Berlinie. Szkoda przekracza kilkadziesiąt miljardów marek polskich.

—** **PRZEMYŚL. (Aresztowanie szajki szpiegowskiej).** Przemyskie władze policyjne aresztowały onegdaj kilkanaście osób pod pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. W sprawie tej toczy się śledztwo, a bliższe szczegóły tej ciekawej sprawy są narazie tajemnicą.

Rozmaitości.

× **Zniesienie świąt kościelnych w Rosji bolszewickiej.** Komisarz Oświaty Sowieckiej Gruzji wydał dekret, zabraniający świętowania w szkołach świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Na miejsce tych świąt naznaczono obchodzenie uroczystości lutowej rewolucji zrzucenia caryzmu.

× **Przyszłe trzęsienie ziemi w Japonji.** Kierownik angielskiego obserwatorjum sejsmologicznego w Georgetown, Tondorf, który pierwszy przepowiedział światu straszliwą katastrofę japońską na kilka godzin przed jej wybuchem, obecnie po długich obserwacjach, zapowiedział znowu, że najbliższe trzęsienie ziemi nawiedzi środkową lub południową Amerykę. Co się tyczy Japonji, to ucierpi ona bardzo od trzęsienia ziemi w czasie od 1927 do 1933 roku.

× **Pożary w Kalifornji.** W Kalifornji od dłuższego już czasu palą się lasy. Przed paru dniami fale ognia przerzuciły się na miasto Tua Juana, które spłonęło prawie doszczętnie. Tysiące osób pozostało bez dachu. Kilkuset ludzi znalazło śmierć w palących sie domach.

Informacje gospodarcze.

Dowiadujemy się,, że grupa kupców kanadyjskich zwróciła się do rządu polskiego z propozycją zakupu pewnej ilości zboża. Sprawa ta jest rozpatrywana.

*

Według urzędowych statystycznych danych, produkcja ropy za 9 miesięcy rb. wyniosła 54 881 wagony a 10 000 kg. Wzrost produkcji w rb. w porównaniu z 1922 r. dosięga 5 procent

Sprawozdanie rynk. A. Wiatrak, (Gdańsk).

Herbata: Ogólna tendencja rynków światowych jest nadal mocną Szczególnie w Londynie uwydatnia się bardzo ożywione zainteresowanie i dzisiaj przewiduje się na przyszły tydzień dalsze utrwalenie sytuacji, gdyż liczne magazyny, które w ostatnim czasie znacznie się opróżniły muszą przed świętami być jeszcze uzupełnione, ponieważ następne aukcje odbędą się dopiero 7-go stycznia przyszłego roku

Kawa: Ceny rynków światowych w stosunku do ostatniego tygodnia nie zmieniły się. Liczyć trzeba także z tem iż tendencja mocna jeszcze dłuższy czas potrwa, ponieważ zapasy rozporządzalne sa niedostateczne, wobec coraz dalej wzmagajacej się konsumcji.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.



Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Taryfa dorożkarska została nowo ustalona i jest na korytarzu w Ratusz I. i II. do publicznej wiadomości wywieszona. [7496

Grudziądz, dnia 15 grudnia 1923 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Sprostowanie.

Przy wydrukowaniu tabeli składek ubezp. dla Kasy Chorych miasta Grudziądza, obowiązujących od dnia 16 grudnia, wkradł się błąd, a mianowicie w rubryce „tygodniowa składka na ubezpieczonego“ w grupie zarobkowej 33-ej w której podać należało kwotę 445 900, a nie 495.900, mk. jak przez pomyłkę wydrukowano.

Kasa Chorych miasta Grudziądza.

Przewodniczący. Nowak, **Dyrektor.** Dr. Rudkowski, [7500

Obwieszczenie.

Z powodu dalszego spadku marki polskiej zażądali aptekarze płacenia im każdego tygodnia zaliczek na poczet bieżących rachunków.

Zarząd Kasy Chorych, nie mogąc udzielić tych zaliczek z wpływających składek, obliczonych za miesiąc z dołu, gdyż starczą one zaledwie na spłacenie wszelkich zobowiązań w ustawowym czasokresie, w zrozumieniu trudnego położenia finansowego aptekarzy powziął w myśl § 69 statutu następującą uchwałę:

Aż do ustalenia się wartości naszego pieniądza pp pracodawcy winni wpłacać do Kasy Chorych każdego tygodnia po wpłacie zarobków tę część składek, którą potrącają swoim pracownikom (2/5) Jeśli zaś chodzi o pracowników, pobierających uposażenie miesięczne, pp. pracodawcy winni wpłacić do 15 każdego miesiąca całkowite składki w wysokości z poprzedniego miesiąca. |7504

Ostateczne rozliczenie zaliczek nastąpi po otrzymamaniu miesięcznego rachunku

Podając o tem do wiadomości, Zarząd Kasy uprasza pp. pracodawców, aby we własnym interesie stosowali się do powyższego ogłoszenia.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

